# MOWY
y
# Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfederacyą w Warszawie agituiącego się

In Publicum

Roku 1776.

WYDANE.

# ZDANIE
## JASNIE WIELMOZNEGO
# BRANICKIEGO
## HETMANA WIELK. KORONNEGO
### NA SESSYI SEYMOWEY
### dnia 23. 7bris 1776. Roku
# MIANE.

Po tylu cioſach dla Rzeczypoſpolitey, a oſobliwie w Proiekcie pod tytułem: *Obiaśnienie Rady Nieuſtaiącey*, zdawało mi ſię KROLU Nayiaśnieyſzy, Stany Rzeczypoſpolitey zgromadzone, że na tym Prawie zawieraiącym wſzyſtko w ſobie, ſkończy ſię oſnowa Proiektow.

Z zadumieniem widzieć mi przychodzi, że pierwſzego łatwość y przyięcie, urodziło dziſieyſzy. Pierwſzy odiął wolność, drugi zabiia, kiedy żyiącym odbiera Prerogatywy.

Przywileie Ministrow WASZEY KROLEWSKIEY MCI y Rzeczypospolitey, nie tylko Pacta Conventa ubespieczyły, ale Prawem traktatowym y zagwarantowanym Roku 1768. stwierdzone, *inter materias Statûs & Cardinales* umieszczone, z tym dokładem: że ich na Seymach Skonfederowanych wzruszać zabroniło Prawo, dziś się łamią y znoszą.

Mowić do Proiektu wzdryga się umysł, mowić naprzeciw Kardynalnemu 1768. R. Prawu, cytowanemu przez Xcia Jmci Marszałka W. K. na dniu onegdayszym, naprzeciw własney konwikcyi, iest to przestać bydź dobrym, czułym, y cnotliwym Obywatelem.

KROLU Nayiaśnieyszy, Stany Skonfederowane, właściwieyby było iednogłosem ten Proiekt szkodliwy dla Oyczyzny odrzucić, y w wieczną dla potomności zagrzebać niepamięć.

Kiedy zaś mowić tak los, a bardziey gwałt przymusza, zebrane nad Proiektem wyrażam uwagi.

*Co do Departamentu Cudzoziemskich interessow.* Dać moc zawierania Traktatow handlowych z Potencyami Radzie Nieustaiącey, iest to uiąć samowładztwa Rzeczypospolitey Seymuiącey; istocić prawidło, podług ktorego y Skarb Koronny odbierać, y Obywatel handluiący płacić cło swemu y sąsiedzkiemu Skarbowi będzie, iest to: polityczny y arbitralny podatek.

Produkta kraiu naszego nayobfitsze były y są w zbożach, a kto tym handluie? My sami. Bez nas więc o nas stanowić Prawo, ani to bydź może w Rzeczypospolitey, ani też wolno.

Zabraniaią albowiem tego Prawa tylokrotne, a ostatnie 1768. R. w Traktacie *inter materias Statûs* Art: 3. & Art: 14. umieszczone.

Art: 3. *Niebędzie się godziło na wolnym Seymie, bez iednomyślnego zezwolenia Stanow Rzeczypospolitey, żadnego przymierza, ani konwencyi, związku, przyiaźni, lub handlu z postronnemi Potencyami zawierać.*

Art: 14. *Te materye Statûs wyżey wyrażone pod żadnym pretextem y tłumaczeniem, w żadnym czasie, ani od nikogo sub pluralitatem pociągane bydź nie mogą, ale na wolnych Seymach unanimitate decydowane bydź powinny.*

Gdy więc Prawo tym sposobem Seymom przepisało traktować, iakże dziś można, to oddać w ręce Rady Nieustaiącey, co iest tylko naywyższey władzy y szczegulną właściwością wolnych Seymow?

*Co do Policyi.* Dokładnie na dniu onegdayszym J. O. Xże Jmć Marszałek W. K. przełożył departamentu Policyi explikacyą, do ktorey nic więcey przydać nie można, nad to: że łączyć oboyga Narodow Marszałkow do sądu, iest to, mięszać porządek tylokrotnemi Prawami warowany; iest to, ubliżać prerogatywom onych Traktatem 1768. zachowanym, ktorzy iako y inni Urzędnicy Koronni w Koronie, a Litewscy w Litwie sprawować swe czynności maią, y chyba pod niebytność, ieden drugiego zastępować iest powinien. Słowem: iest to nadwerężać Traktraty Unii Xięstwa Litt: z Koroną.

*Co do Departamentu Woyskowego.* Ponieważ ten ostrzeyszym piorem obszerniey iest pisany, obszernieyszego też wyciąga przełożenia.

Widzę w tym Proiekcie iedne osoby w dwoiaką przybrane postać, to iest: że będą Konsyliarzami Rady, y będą razem Kommissarzami woyskowemi. Czy może się to zgodzić z świeżo wypadłym o Radzie Nieustaiącey prawem? Bydź razem Panem y sługą, rządzącym y posłusznym, mieć wspolną moc rekwirowania, napominania, y exekwowania, mieć judykaturę y nie mieć? poddaię to do rozwagi wam Prześw: Stany; *utinam sim falsus vates!* ale gdy zgrzeszy Kommissarz woyskowy *quà* Kommissarz, zaskarzyż się on będąc Konsyliarzem? Rada Nieustaiąca gdy będzie mieć Rząd, Sąd, y Woysko w ręku, pytam się, coż więcey w sobie zawiera absolutne Dominium? y co się zostanie dla Rzeczypospolitey Seymuiącey?

Ze zaś w tymże samym Proiekcie Departamentu Woyskowego widzę cel do reszty zniszczenia władzy y prerogatyw Hetmańskich, widzę ostrzeysze na nich Prawo, iak Konstytucya 1768. Roku przepisała; badam się was Prześw: Stany, czyli w Urzędzie tym, czyli w osobach grzech iaki dostrzegliście?

O Urzędzie mowić, mowić razem y o wolności, bo te dwie istoty są tak ściśle z sobą związane, że iedna bez drugiey bydź nie może.

Przez trzy wieki liczyła Polska tylu znakomitych, Urząd ten posiadaiących Mężow, y ile Hetmanow, tyle iey obrońcow zawsze wiernych, a nigdy zdradliwych dla swoiey Oyczyzny.

W przeciągu tych to wiekow Polska rozszerzone utrzymowała granice, y w nayokropnieyszych razach wykonywaczow swoiey woli, strasz granic y obronę z nich miała, a sława Tro-

nu Polſkiego na ręku tych wielkich piaſtowana Mężow, dziś nam w potomności ſłodką wyobraża pamięć.

Podobało ſię Stanom Rzeczypoſpolitey na Seymie 1764. Roku, odiąć władzę Hetmanom, y ſkoro ten krok uczyniła Rzeczpoſpolita, wkrotce doświadczyła, że ſubordynacya upadła, Woyſko w rozruchach kraiowych rozpierzchnione naprzeciw doſtoieńſtwu y Oſobie ſamego W. K. M. ſprzyſięgło ſię, a zoſtawiwſzy granice Państw Rzeczypoſpolitey bez żadney ſtraży, otworzyło wſtęp wolny ſąſiedzkim Monarchom do zaborow kraiu.

Wſtydliwa y niepraktykowana epoka! ażeby trzecia część kraiu odebrana była, bez wylewu iedney kropli krwi w zaſſonie onego.

Nie żył na ow czas Hetman W. K., Polny zaś dziſieyſzy Woiewoda Krakowſki zoſtawał w niewoli, ale gdyby y byli przytomni, niebyliby w ſtanie po wypadłym 1764. Prawie dopełnienia obowiązkow przyſięgi ſwoiey, ściągnienia woyſka, y dopilnowania granic.

Y ten to okropny na Oyczyznę y KROLA ſwego przypadek dał ſprawiedliwą przyczynę Stanom Rzeczypoſpolitey zgromadzonym na Seymie 1775. R. że władzę Hetmanom, co do rządu, karności, muſtry, ubiorow Woyſka przywrociły.

Zaświadczą mnie wſzyſcy tu znayduiący ſię, ktorzy na przeſzłym zaſiadali Seymie, iż nie ſtarałem ſię o Prawo dla oſoby, ale dla Urzędu, gdy karę śmierci y płacy Zołnierza w ręku Hetmanow ſam pierwſzy zoſtawić niechciałem.

Z oddanych mi zaś prerogatyw dawania *brachii militaris* do Dekretow, dawania exekucyi do podatkow, abym ſię nie zdał bydź uciążliwym wſpoł-Obywatelom moim, albo czymkolwiek nie ubliżał kurſu ſprawiedliwości, przez ſzczegulną delikatność wyzułem ſię ordynanſem na dniu 29. Kwietnia 1775. wydanym do Woyſka, aby w takich razach z nakazu Kommiſſyi Woyſkowey wſzyſtkie kommendy dodawali brachia y pomoc podług Prawa.

Krysrechta nawet Prawem 1775. folio 54. Art: 10. do rezolucyi ſamych Hetmanow oddane, względem kaſſacyi, odſyłałem do teyże Kommiſſyi Woyſkowey Koronney.

Lokacyą, ktora mogłaby bydź uciązliwą, lub ſtraſzną Obywatelom, Prawo ſamo opiſało. folio 52.

Zbieraiąc zaś oſtatki rozproſzonego Woyſka, wprawuiąc w powinną dla Rzeczypoſpolitey y W. K. M. wierność, a w

zwykłą

zwykłą karność y subordynacyą, obowiązałem ich przyfięgą, nie nową, bo w Ordynacyi Władyfława IV. wzmiankowaną, a w Regulaminie Prawem Seymu oftatniego approbowaną.

Wydałem Ordynanse, pierwszy dnia 3. Miaia, drugi 15. Xbris 1775. ażeby żaden żołnierz nie ftał fię uciążliwy Obywatelowi.

Przydałem razem oftrzeżenie dla Obywatelow y w Grodach one oblatować zleciłem, ażeby wszelką żywność co do szeląga płaciło Woyfko, aby żadnego na konsyftencyach nie czyniło Obywatelom uprzykrzenia, a gwałt w naymnieyszym bądź wziątku czyniącego żołnierza imać, y do Kommendy oddawać dla ukarania opisałem.

A że do Kaffy Woyfkowey nie intereffowałem fię, ani płacy Woyfku affygnowałem, zaświadczy mnie Kommiffya Woyfkowa, z Mężow zacnych, pilnych y pracowitych, a wybiorem samego WASZEY KROLEWSKIEY MCI na tę funkcyą deftynowanych złożona.

Zaświadczą delegowani od W. K. M. y Stanow Rzeczypospolitey do usprawiedliwienia czynow teyże Kommiffyi.

Przywiozą niewątpliwe zaświadczenia y ci Mężowie, ktorzy do luftracyi Woyfka od Generalney Konfederacyi są wyfłani, że żaden żołnierz prożno nie był zapłacony, a wszyscy pracuiący do proporcyi wyftarczaiących podatkow podług podpisanego na Kommiffyi Woyfkowey *Etatu*, choć oszczędnie zapłaceni zoftali.

Y te to są Miłościwy KROLU fiedmnafto-miefięczney powierzoney mi władzy czynności; w tych Wy Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany, grzechy, lub dopełnienie obowiązku upatrywać raczycie.

Jeżeli tedy Miłościwy PANIE ieft grzech iaki z Osoby moiey, proszę o Sąd. Niech Urząd dla Osoby moiey nie cierpi, chętnie niewinność moią, a razem y czyny pod nayoftrzeysze Sądow poddam wyroki, będąc wewnętrznie przekonany że chyba to za winę poczytane bydźby mogło, żem Hetman.

Niech w tym Urzędzie, Kraiu y Obywatelow Swobody nie upadaią.

Wszak każdy z Was Przezacni Mężowie tu zafiadaiący do wszyftkich, y do tego urodziliście fię Urzędu.

Wasze to są y Rzeczypospolitey, nie moie Prerogatywy, tych obronę wspoł-Bracia Wafi w domach pozoftali Inftrukcyami Wam polecili.

Rozpatrzcie się w Artykułach Proiektu tego Departamentu Woyskowego, wiele zysku lub straty Rzeczpospolita odniesie.

Połączyć dwie Kommissye Woyskowe Oboyga Narodow w ieden Departament Rady dla rządzenia Woyskiem y dozoru likwidacyi z płacy wypływaiących, toć chybaby iuż trzeba y Skarby Oboyga Narodow złączyć, aby był y Skarb ieden, y Woysko iedne Narodowe, czego Prawa Kardynalne, Unia Xięstwa Litewskiego z Koroną zabraniaią; a ieżeli łączyć tylko rząd y sąd Woyska, dotąd w osobnych Hetmanach y Kommissyach Woyskowych reprezentowane, iest to krzywdzić nie tylko *Ministeria*, ale powagę Narodow, iest krzywdzić oddzielne Kommissye, ktore rownie iako y inne *dicasteria* maią Sądy *ultimæ instantiæ*.

Prawo gdy się pisze, pisze się w ogulności dla Narodu, a nie w szczegulności, y tym to Polska naywięcey szkodowała że od Roku 1764. Seymy wszystkie pod Konfederacyą stanowiły Prawa, mniey dla Dobra Narodowego, więcey przez względy y okoliczności pomyślne dla iednych, szkodliwe dla drugich.

Rozważcie Prześwietne Stany Proiekt porządku płacy Stanu Cywilnego z Woyskowym.

Odstąpiło Woysko Pogłowne, Hybernę, y Kwarty, osadziło swoy fundusz na Podymnym, Czopowym z Kraiu, y Win Zagranicznych. Odsyłać teraz Woysko do Generalney Kassy Skarbu Koronnego, iest uchylić dawne y świeże Konstytucye.

Umieszczać płace po Stanie Cywilnym, iest niechcieć mieć płatnego Woyska, bo się czysto zostanie na dyskrecyi Skarbu Koronnego.

Coż za tym nastąpi? Chybią Podatki, nie będzie płatne Woysko, więc w takim razie Rada Nieustaiąca albo zwinie Woysko, albo *ad casum* nakaże Podatek.

W Stanie Cywilnym zatrzymanie kilkotygodniowey płacy nie skrzywdzi Cywilnego, w Woysku zaś uchybić dzień ieden, musieliby Szeffowie forszosować, ktorzy niewszyscy bydź mogą w tym stanie.

Sądziłbym zatym, to czego sama sprawiedliwość wyciąga.

Gdy Woysko w zamian dawnych Podatkow ma sobie oddane Podymne, Czopowe Kraiowe, y Win Zagranicznych, a te

za-

zamiarowi Komputu Prawem 1775. nie wyrownywaią, niech przynaymniey będzie od innych expens ta importata oddzieloną, y gdy iuż są przez Skarby Oboyga Narodow uregulowane taryffami te Podatki, niech Obywatele podług dawnych zwyczaiow w Grodach własnych składaią, niech Woysko podług rozłożenia odbiera sobie płace, nic na tym Kray nie traci, wszak wszystkie y teraz assygnacye Kommissyi Skarbowey y delaty exekucyą Woyskową odbieraią, przybędzie z tego Woysku Koronnemu dwadzieścia cztery tysiące, ktore Kommissya Skarbowa (oprocz innych expens) na exaktorow odciąga, a Woysko same staie się exaktorem, kiedy za assygnacyami Skarbowemi delaty exekwuie.

Uniknie Kommissya Woyskowa gorszących krytyk względem rozporządzenia Kassy, ktora iest tylko idealną, a nigdy realną.

Dopraszam się y o to Stanow Zgromadzonych, aby przy licytacyach Czopowego y Szelężnego byli przytomni Woyskowi Kommissarze, gdyż y na tym Woysko Rzeczypospolitey szkodowało.

Odbierać Patentowanie Hetmanom od Kapitana aż do Chorążego, zdaie się niby naymnieyszy Artykuł, a dla Hetmana mniey ważną stratą, gdyż tylko za fortragiem Szeffa podpisować one powinien, w istocie iednak, iest iednym z pryncypalnych punktow do uwagi.

Hetman znać powinien Woysko, pilnie adnotować, ażeby fortragi nie czyniły krzywdy Prawu Starszeństwa, maiąc ten ieden włożony na siebie Urząd, dopilnować go może.

Zalety Szeffow y wybieranie z zaleconych do Szarzy mimo Hetmanow (iak iest napisane w Artykule 7. tego Departamentu) może pociągnąć za sobą *abusus*, ktore we wszystkich Kraiach, a naybardziey u nas powinny bydź uchylane.

Y kiedyż to się może znaleść takowy Officyer, ktorego trzeba przerzucić przez Prawo starszeństwa? Pod czas woyny, ale nie w pokoiu.

Na zle służącego y zastępuiącego mieysce młodszemu, iest kara y Sąd; Dać więc mieysce takowym preferencyom, iest odiąć chęć y ochotę do służby dosługuiącemu się Zołnierzowi.

Radbym Miłościwy PANIE choć iedne tak święte y uroczyste widział Prawo, ktoreby w przeciągu lat dziesięciu, ale co mowię, w przeciągu dni dziesięciu było nieporuszone.

Wszak świeżo na teraźnieyszym Seymie Prawo pod Tytułem : *Obiaśnienie Rady Nieustaiącey* poddaiąc w moc y posłuszeństwo wszystkie *Ministeria*, Juryzdykcye, y każdego Obywatela wyraziło karę *suspensionis* na nieposłusznych.

Po przeyściu zaś teraźnieyszego Proiektu, gdyby go Stany przyięły, radbym się nauczył, w czym Hetmani mogą bydź nieposłuszni, gdy im wszystko odbieraią? W iakich czynach mogą bydź suspendowani, gdy sami przez się nić czynić nie mogą?

Więc trzebaby albo pierwsze uchylić, albo poźniey teraz podane odrzucić.

Zawieram Zdanie moie Miłościwy KROLU y Prześwietne Skonfederowane Stany, że utrzymanie *Ministeriorum*, utrzymanie Kommissyow Woyskowych, iako y wszystkich *dicasteriow* w ich Prerogatywach, iest rzeczą dla Wolności Naszych nieodbicie potrzebną.

Te to są filary, Stany Zgromadzone, na ktorych Wolność wsparta, te do reszty podciąwszy upadnie, y ieżeli na takowy zezwolicie Proiekt, iuż nie w sukni republikanckiey, ale w hołdowniczey chodzić będziemy.

*Te Zdanie moie podług Obowiązku Prawa z podpisem Ręki moiey ad Acta Publica oddaię.*

BRANICKI H. W. K.

w Drukarni *XX. Scholarum Piarum.*

# REGESTR
## Konstytucyi y Mowow w tey Xiążce Znayduiących się Roku 1776. WYDANYCH

Folio

# REGESTR.



ordynacya

# REGESTR

# REGESTR.



Głos

# REGESTR

Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

2-166.